

Londyn mówi „dość”!

24 maja 2013

Google, Amazon czy Marks & Spencer zarabiają w Wielkiej Brytanii miliardy, ale podatki płacą niewielkie. Londyn coraz głośniej mówi o globalnych działaniach mających przeciwdziałać uciekaniu od opodatkowania.

Jak informuje „Gazeta Wyborcza”, według najnowszych doniesień firma Marks & Spencer podatek od produktów sprzedanych za granicę za pośrednictwem irlandzkiej strony internetowej płaci właśnie w Irlandii – ze względu na niższy CIT (12,5 proc. względem 23 proc. w Wielkiej Brytanii). Tutaj też mieści się europejska siedziba Google’a. W 2011 r. firma zapłaciła na Wyspach tylko ok. 3,4 mln funtów podatków, podczas gdy zarobiła aż 3,4 mld (!) funtów. Były dyrektor ds. sprzedaży Barney Jones przekazał Izbie Gmin 100 tys. e-maili, które – jego zdaniem – dowodzą, że firma unikała płacenia podatków, przelewając pieniądze przez Irlandię do raju podatkowego na Bermudach. Inny internetowy gigant – Amazon – w ciągu sześciu lat zapłacił Wlk. Brytanii jedynie 9 mln dolarów, mimo że jego przychód osiągnął 23 mld (!) dol. Spółka rozlicza się z fiskusem głównie w Luksemburgu, gdzie ulokowała swoją europejską siedzibę. Jest to tym bardziej bulwersujące, że w 2012 r. firma otrzymała od Londynu wsparcie w postaci 2,5 mln funtów na budowę magazynów.

Oczywiście, takie praktyki nie są specjalnością wyłącznie firm internetowych. Pod koniec zeszłego roku wyszło na jaw, że Starbucks przez ostatnie trzy lata w ogóle nie płacił podatków na Wyspach. Spółka nie wykazywała zysków, bo płaciła oddziałom w Szwajcarii i Holandii (pisaliśmy o tym tutaj).

Zmian we wspomnianej sferze żąda wielu Brytyjczyków. Kolejne medialne rewelacje na temat nieustająco rentownych koncernów, które w rażąco niewielkim stopniu dokładają się do publicznej kasy oburzają obywateli coraz silniej – zwłaszcza w dobie

kryzysu i cięć rządowych wydatków na szeroko rozumianą politykę społeczną.

Premier Wlk. Brytanii zapowiedział, że uczyni z tej kwestii priorytet szczytu ośmiu gospodarczych mocarstw (17-18 czerwca w Irlandii Płn.). Kluczem do rozwiązania problemu ma być ścisła wymiana informacji o firmach. Na razie Cameron zaapelował o nią do liderów dziesięciu rajów podatkowych będących terytoriami zamorskimi Zjednoczonego Królestwa (pisaliśmy o tym tutaj). Według niedawnego międzynarodowego śledztwa dziennikarskiego, na tajnych kontach w takich miejscach może leżeć nawet ponad 20 bln dolarów.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)